



# TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

## W NUMERZE

- ❖ W trosce o umiłowanie Eucharystii – część 38: Szacunek dla chleba
- ❖ Zawsze wierny jest On – rozpoczynamy Adwent

## KALENDARIUM

- |           |                                                   |
|-----------|---------------------------------------------------|
| 3 grudnia | Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera; |
| 4 grudnia | Wspomnienie św. Barbary, dziewicy i męczennicy;   |
| 6 grudnia | Wspomnienie św. Mikołaja, biskupa.                |

## ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

**Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie.**

*Mk 13, 33*

Postawa czuwania jest to nie tylko natężona uwaga, aby nie przeoczyć jakiegos zagrożenia. W czasie pamiętnego spotkania z młodzieżą na Apelu Jasnogórskim w 1983 r. Papież powiedział: „Czuwam, to znaczy staram się być człowiekiem sumienia”. Sumienie jest tą władzą w człowieku, która wzywa go, względnie powstrzymuje od działania nie ze względu na ewentualne konsekwencje, kary, nagrody, ludzkie sądy, lecz ze względu na wewnętrzną wartość i prawdę czynu. Człowiek, który chce i potrafi być wierny swojemu sumieniu, ma poczucie bezpieczeństwa i wewnętrzny pokój, płynący z przekonania, że postępuje dobrze.

Czuwać, to znaczy dostrzegać drugiego człowieka, jego potrzeby, prawa, dobro. Właśnie takie było podstawowe zadanie odźwiernego z dzisiejszej ewangelii: czuwać nad służbą i całym domem. Najlepszym przykładem takiej postawy jest matka: jej wrażliwość na dzieci, gotowość do poświęcenia się

w razie potrzeby.

I wreszcie czuwać, to znaczy jestem odpowiedzialny. Człowiek odpowiedzialny to ten, na którym można polegać, można być pewnym, że wywiąże się ze swoich obowiązków, a nawet więcej, zrobi to, co wprost do niego nie należy, ale co powinno być zrobione. Taki człowiek nie marnuje okazji do działania, ani nie czeka, aż inni go wyręcą. Przejawia on osobistą inicjatywę działania i jest gotów podjąć się nawet sporego trudu i niewygody, jeśli sytuacja tego wymaga.

Właśnie takiego człowieka przedstawia nam dzisiejsza ewangelia. Ale obraz ten dotyczy nie tylko zaangażowania doczesnego, zawodowego, społecznego czy rodzinnego. To wszystko jest bardzo ważne, ale dopiero na drugim miejscu. Pierwszeństwo musi mieć zaangażowanie w sprawy królestwa Bożego, a wtedy wszystko inne też będzie zrealizowane.

My często oddzielamy, albo wręcz przeciwstawiamy sobie sprawy nieba i sprawy ziemi, ale to nie jest zgodne z wolą Bożą. Bóg chce, żeby człowiek już tu, na ziemi, w ziemskim życiu, zaczął urzeczywistniać Jego królestwo.

## Szacunek dla chleba

**P**ewien kapłan opowiadał, jak to któregoś razu obraził się na niego jeden z księży, którego spotkał w salce katechetycznej po skończonej katechezie o Mszy świętej. Czekając na niego na korytarzu, słyszał, z jakim przejęciem mówił do dzieci o tajemnicy Eucharystii. Kiedy zostali sami, a on zobaczył pod ławkami kawałki porzuconego i podeptanego chleba, powiedział katechecie: „Wychowaj wpieryw dzieci do szacunku wobec chleba, a dopiero później mów im o eucharystycznym Chlebie”. W salce, w której dzieci deptają chleb, katecheza o Mszy świętej na pewno nie była udana.

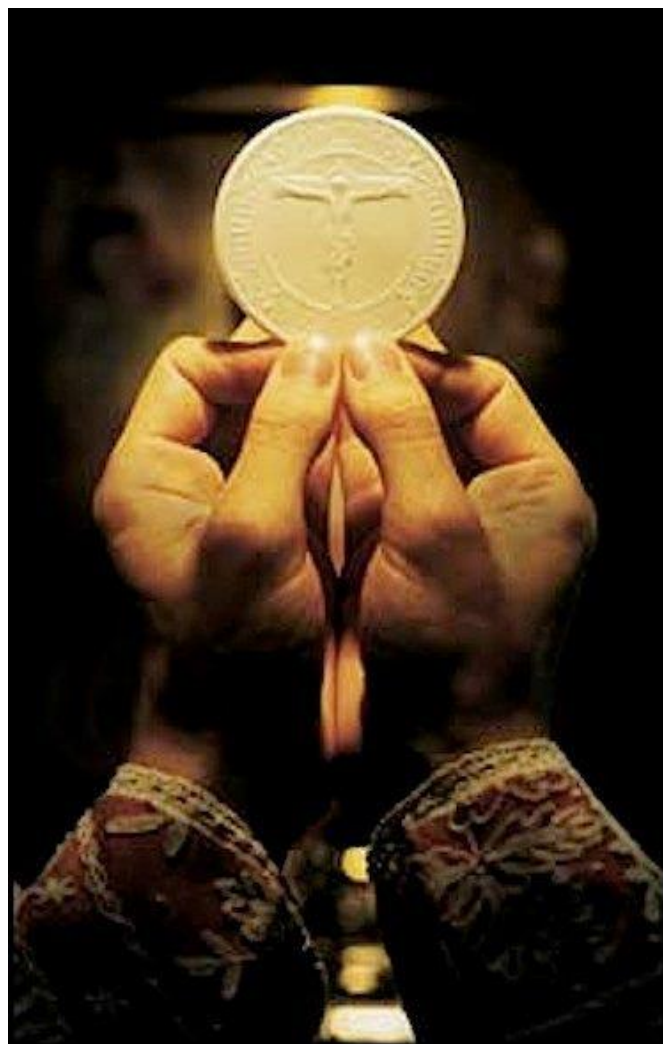
To jest poważna sprawa. Jezus kazał Apostołom zbierać kawałki chleba po cudownym rozmnożeniu, ucząc ich tym samym szacunku dla tego Bożego daru. Człowiek, który codziennie prosi: „Ojcze, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, a równocześnie nie szanuje chleba, kpi z samego Boga. Niszczenie na oczach Dawcy Jego daru jest bowiem jawnym lekceważeniem i Dawcy i daru.

Sytuacja pod tym względem jest zastraszająca. Codziennie niszczyliśmy tony chleba, a przecież jesteśmy świadomi, że równocześnie na świecie każdego dnia umierają ludzie z głodu. Niewłaściwy stosunek do chleba, brak dla niego szacunku, jest grzechem wobec Boga, wobec głodnych bliźnich i wobec chleba. Człowiek taki zamyka sobie drogę do odkrycia tajemnicy Eucharystii, gdyż nie szanując zwykłego chleba, nie potrafi z należytą czcią zgiąć kolan przed Chlebem konsekrowanym.

Nasi przodkowie mieli prawie że sakralne podejście do chleba i to w całym procesie jego powstawania, tj. od ziarna, siewu, żniwa, przez mielenie, przechowywanie mąki, tajemnice właściwego wypie-

ku, aż po jego symboliczne znaczenie, gdy był wręczany przy witaniu honorowych gości, przy błogosławieństwie nowożeńców itd. Chleb w tradycji polskiej był otaczany szacunkiem.

Wielu z nas rodzice uczyli, że gdy kawałek chleba upadnie na ziemię, podnosząc należy go ucałować ze czcią. Gdy rozpoczynali nowy bochenek, robili na nim znak krzyża św. Modlitwa przed posiłkiem miała tu szczególne znaczenie. A dziś? To był owoc chrześcijańskiego podejścia do chleba i w tym kontekście docenienie adoracji Najświętszego Sakramentu staje się bardziej zrozumiałe. Szkoda, że tak łatwo wyrzucamy perły, zbierane i przechowywane w skarbcu naszej polskiej kultury przez całe wieki. Gromadziły je liczne pokolenia, a jedno nierozważnie zaprzepaszcza na zawsze cały ten wspaniały dorobek. Nie ulega jednak wątpliwości, że troska o szacunek dla chleba jest jednym z obowiązków głoszącego Ewangelię i posiada ścisły związek z wychowaniem ludzi do pełnego uczestnictwa w Uczcie Eucharystycznej i adoracji Najświętszego Sakramentu. Od tego obowiązku nikt nas nie może zwolnić.



# Zawsze wierny jest On – rozpoczynamy Adwent

**W** późnojesienny poranek, nim wszędzie Słońce, zamiast patrzeć w lustro, spojrzmy w okno – warto w nim dostrzec kształt stworzenia, który odbija się w szkłe. Zobaczymy świat, który wychodzi z ciemności nocy, budzi się ze snu. Mgła, szarość i jesienny chłód malują obraz znany, a zarazem nowy. Oczyma duszy da się widzieć głębiej. Na tle szarości zarysowane zmarszczki na obrazie świata – znak czasu, mówiąc wprost: nadchodzącej starości – mogą pograć w melancholii i żalu za tym, co odpłynęło w dal. Czy nie często wydaje nam się, że kiedyś byliśmy lepsi? Okno, przez które patrzymy, jest szczerze jak czyste sumienie. Daje nam dystans do świata i do samych siebie. Ramy tego okna to światły umysł i czyste serce. Czasem boimy się w nie spojrzeć, tak samo jak w lustro, bo starzeje się człowiek, ale i świat. Widok nas niepokoi. Ojczyzna, której brak duchowej siły z dawnych lat, rodzina, która się sypie, przyjaciele, którzy zdradzili, przewodnicy, którzy się zgubili. Spojrzenie w świat, który nie zawsze przypomina kwitnący ogród, musi dać sygnał do zmiany. „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” – to temat przewodni na rok, który się zaczyna.

Adwent przegląda się w kolorach jesieni zmieszanej z lodem, okraszonej śniegiem. A jednak to czas, by spojrzeć w życie z wiarą, by wyjść z ciemności zwątpienia, nocy, która właśnie odchodzi. Mamy przepoić świat nadzieją. Mamy go kochać, jak Bóg, który tak świat ukochał, że Syna Jednorodzonego nam dał.

Jesteśmy gliną, którą Bóg wziął w swoje ręce, i tak staliśmy się dziełem Jego rąk. Nabieranie kształtów jest wychodzeniem z ciemności niebytu po to, by trwać. Ale glina jest krucha i łatwo rozsypuje się w pył. Gdy powstanie forma, potrzeba czegoś, co nada jej trwałość. To ogień cierpienia i umierania. W Adwencie Boski Rzeźbiarz powierza nam część swojego dzieła. To my przez uczynki i wyrzeczenia, przez przyjęte cierpienia stajemy się gliną, która nabiera kształtu. Jej trwałość jest jednak w rękach Stwórcy.

Adwent, jak całe życie, jest też obumieraniem



czegoś, co z pozoru jest częścią nas. Grzech wydaje się nieodłącznym towarzyszem drogi. Ale jest on jak mgła, która pozbawia światła i miesza się z ciemnością poranka. Umieranie dla grzechu jest więc nabieraniem trwałości i zanurzaniem się w wieczności.

Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, naszym Stwórcą, a my wszyscy – dziełem Twoich rąk. Czekamy więc, by dzieło się dopełniło, by nasze życie znów nabrało barw.

Adwent wymaga od nas postawy czuwania. Czuwanie oznacza stan gotowości i zmagania się ze zmęczeniem, zniechęceniem, apatią, smutkiem, nostalgią. To trudny wybór. To też postawa służebna. Nie wszyscy mogą czuwać. Ale nasze lampy, niczym świece na ołtarzu, muszą się spalać. Tym światłem jest wiara, w której uczynki płoną dla Boga.

Patrząc przez okno na ulice miast i wsi, z nostalgią czekamy, kiedy upodobnią się one do obsypanego gwiazdami nieba, gdy dzieci wyniosą lampiony w drodze na Roraty, a noc ustąpi miejsca światłu. Wtedy Kościół się rozweseli jak Maryja w dniu Narodzin Pana, a każdy z nas, zapatrzony w tajemnicę Wcielenia, jeszcze raz usłyszy: „Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym”. Zawsze wierny jest On. „Semper fidelis” – niech będzie każdy z nas.

*Ks. Jarosław Krzewicki*

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś pierwsza niedziela Adwentu i nowego roku kościelnego, który będziemy przeżywać w Polsce pod hasłem: „**Nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię**”.
2. W okresie Adwentu zapraszamy wszystkich – starszych i młodszych – na Roraty codziennie z wyjątkiem niedziel o godz. 17<sup>00</sup>. Główną postacią tego-

rocznych Rorat będzie św. Teresa z Ávila, wielka reformatorka życia zakonnego, założycielka karmelików bosych, doktor Kościoła. Wybór takiego tematu wiąże się z 500-leciem urodzin św. Teresy, jak również z ogłoszonym przez papieża Franciszka Rok Życia Konsekwowanego. Podczas spotkań roratnich

będziemy poznawali życie świętej Teresy z Ávila oraz jej niezwykłą miłość i zażyłość z Panem Bogiem.

3. 6 grudnia podczas wieczornych Rorat do naszej świątyni zawita Święty Mikołaj. Zapraszamy wszystkie dzieci, a zainteresowanych rodziców prosimy o kontakt w zakrystii przed Mszą świętą roratnią w tym dniu.

4. Krąg Biblijny w środę po wieczornej Mszy św. Serdecznie zapraszamy.

5. Spotkanie młodzieży przygotowującej się do przyjęcia sakramentu bierzmowania w czwartek po roratach.

6. W tym tygodniu przypada:

- **pierwszy czwartek miesiąca** – dzień, w którym modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne. Msza św. w Cementowni o godz. 15<sup>00</sup>.

- **pierwszy piątek miesiąca** – szczególna okazja do wynagradzania Sercu Jezusowemu za grzechy. Spowiedź od godz. 16<sup>00</sup>.

- **pierwsza sobota miesiąca** – czcimy Matkę Naj-

świętszą i powierzamy Jej matczynej opiece całą naszą codzienność. Odwiedziny chorych od godz. 9<sup>00</sup> a o godz. 17<sup>00</sup> Msza św. Różańcowa – serdecznie zapraszamy.

7. Caritas Diecezji Sosnowieckiej informuje, że pod hasłem „**Dziecko sercem rodziny**” już po raz XXI zapłonnie świeca Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Zachęcamy, aby świeca Caritas znalazła się w każdym domu. Świece można nabywać w zakrystii. Ofiary wynoszą: mała świeca 6,00 zł, a duża świeca 15,00 zł.

8. W zakrystii od tej niedzieli można zaopatrzyć się w opłatki poświęcone dzisiaj na Mszy św. o godz. 7<sup>00</sup>. Ofiary składane przy nabywaniu opłatków zostaną przeznaczone na potrzeby naszej świątyni.

9. Za tydzień, w niedzielę, przypada Dzień Modlitw za Kościół na Wschodzie. Odbędzie się ogólnopolska zbiórka do puszek na Fundusz Pomocy temu Kościołowi.

10. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

---

## INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

1 – 7 grudnia 2014 r.

### 1 grudnia – poniedziałek

- 7<sup>00</sup> 1) + Marianna Szczepara – w 3. r. śmierci – od siostry Stanisławy nitek z rodziną.  
2) + Jan Karbowski – od Danieli i Zdzisława Biedak.

17<sup>00</sup> wolna

### 2 grudnia – wtorek

- 7<sup>00</sup> 1) + Jan Karbowski – od ks. Michała Musiańskiego i Janiny Musiańskiej.  
2) + Zofia Stajno – od pracowników Poczty w Ogrodzieńcu.

17<sup>00</sup> + Zofia Miśkiewicz – od koleżanki Janiny z mężem.

### 3 grudnia – środa

- 7<sup>00</sup> 1) + Jan Karbowski – od siostry Marii z rodziną i chrześniaka Mirosława z rodziną.  
2) + Zofia Stajno – od Stefanii Myśliwiec i Anny Cesarz z rodzinami.

17<sup>00</sup> Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

### 4 grudnia – czwartek

- 7<sup>00</sup> 1) + Jan Karbowski – od pracowników i emerytów II Liceum Ogólnokształcącego w Zawierciu.  
2) + Michał Jagła – od siostry Karoliny z rodziną.

17<sup>00</sup> + Adam Siedlecki.

### 5 grudnia – piątek

- 7<sup>00</sup> 1) + Jan Karbowski – od Władysławy Domagała.  
2) + Michał Jagła – od Teresy, Jarosława i Katarzyny z Marcinem Jagła.

17<sup>00</sup> Msza zbiorowa za zmarłych.

### 6 grudnia – sobota

- 7<sup>00</sup> 1) + Jan Karbowski – od Jadwigi Plechawskiej z rodziną.  
2) + Zofia Pomietło – od Ireny Stefańskiej z rodziną.

17<sup>00</sup> + Anna Musiańska – od Koła Różańcowego.

### 7 grudnia – niedziela

7<sup>00</sup> + Longin Gorgoń; Antonina, Józef Kolton.

9<sup>00</sup> + Leon Podsiadło – w 9. r. śmierci.

10<sup>30</sup> + Zofia Pomietło – od córki Wandy i zięcia Henryka.

12<sup>00</sup> Za parafian.

17<sup>00</sup> + Tadeusz Maj; Adriana Janosik; Stanisława Bąchór; Damian Lipiński.

---

## W MINIONYM TYGODNIU

Do wspólnoty ochrzczonych przyjęliśmy:

Paulina Dorota Kajdan